

Sygnatura akt 3891/46

Protokół przesłuchania świadka¹⁾

sporządzony przez

sędziego śledczego Sądu Okręgowego — Sąd Apelacyjny w Krakowie

wice-prokuratora Sądu Okręgowego w z siedzibą w

dnia 4 czerwca 1946 r. o godz. 12 min. 30

w miejscowości
na podstawie art. 20 przep. wpraw. k.p.k.
XXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXXX

Obecni:

Sędzin: Dr. Jan Ostrega, Sędzia Sądu Apelacyjnego

Wice-prokurator S. O.:

Protokulant: Maria Bogdanik, sekretarz S.A.

Strony: XXXXXXX

Sprawa karna

przeciw H. Holewie i tow.
Świadka uprzedzono o odpowiedzialność za nieprawdziwe zeznania.

Świadek odpowiedział na pytania ogólne:

Imię i nazwisko: Dr. Stanisław Kohman

Wiek: lat 46

Miejsce urodzenia: Nowy Sącz

Zajęcie: asystent Wydziału Lekarskiego U.J.

Wyznanie:

Miejsce zamieszkania: rzym. kat. Kraków, [redacted]

Stosunek do stron: obcy

Świadka uprzedzono o prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 k.p.k.,
pozem ten oświadcza:

Świadek Dr. Stanisław Kohman

zeznał jak następuje:

./.

1) Zbędne wyrazy druku należy skreślić.
*) Skreślić, jeżeli protokół sporządza sędzia.

Przed wybuchem wojny w 1939 r. byłem już zatrudniony w charakterze asystenta na Wydziale Medycyny U.J., a to w Zakładzie Anatomii Opisowej przy ul. Kopernika 12, gdzie zajmowałem prywatne mieszkanie przez czas okupacji niemieckiej. W Zakładzie Anatomii oczywiście nie pracowałem - Zakład bowiem był przez Niemców zamknięty, ale miałem możliwość obserwowania szkodliwej i zbrodniczej działalności Niemców Schopenstala i Holewę. W Zakładzie tym Niemcy, a między nimi i Schopenstal, zgromadzili zabrane i wywiezione z Zakładu Histologii i Higieny U.J. oraz z gimnazjów Witkowskiego, Królowej Jadwigi, pomoce naukowe, a więc przyrządy i aparaty naukowe, mapy, drobne sprzęty, a także stoły, szafy itp. Było to w r. 1940 i 41. Przedmioty te Schopenstal w r. 1940/1/2 i później, wydawał częściowo swoim znajomym gestapowcom i innym Niemcom, którzy zabierali je do swych prywatnych mieszkań, bądź prawdopodobnie wywozili do Niemiec. Schopenstal, którego imienia nie znam ani nie wiem skąd pochodzi, był do r. 1943 urzędnikiem Kuratorium niemieckich szkół akademickich, przez Niemców zamkniętych i do jego funkcji należała administracja budynkami i inwentarzem tych szkół. Był on wrogo nastawiony do Polaków i do kultury polskiej. W r. 1943 wyjechał z Krakowa i już potem nie wrócił. Zdało mi się, że od jesieni 1943 dyrektorem administracyjnym zjednoczonych szpitali i klinik uniwersyteckich w Krakowie przy ul. Kopernika "Städtische Krankenanstalten" był niejaki Holewa, wulgarnie Cholewa, być może lekarz, podobnie z Katowic, imienia jego nie znam. W marcu lub kwietniu 1944 gmach Zakładu Anatomii Opisowej i cały jego inwentarz własny jak i rezerwy i nieokreślonego jeszcze przez Niemców inwentarza i pomoce naukowych zakładów wyżej wymienionych przejął pod swój zarządek wymieniony Cholewa. Część tego inwentarza w Zakładzie Anatomii Cholewa zabrał celem skompletowania urządzeń szpitalnych, ale to tylko był pozór i wybieg Cholewy, bo przedmiotów tych w szpitalach krakowskich nie odszukano po ustąpieniu Niemców z Krakowa. Widocznie Cholewa wywiózł ten inwentarz do Niemiec. Wskutek przeniesienia tego inwentarza

zniszczyła się duża ilość różnych preparatów i eksponatów muzealnych. Szkoły są bardzo duże, ale określić ich nie jestem w stanie. Winą tego ponosi Cholewa. Z Cholewą osobiście nie zetknąłem się nigdy, ale z opowiadania kolegów lekarzy wiem, że był wrogo nastawiony do polskości. Więcej w sprawie nie mam nic do dodania.

Po odczytaniu tak zebrałem :

Zakończono i podpisano o godz. 13 min. 10.



Z oryginalnego
Sędziemu
p. Andrzej
p. Szymon

Biuro Udostępniania i Archiwacji Dokumentów